

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Prawo do milczenia

Historia wolności obywatelskich to w znacznej mierze historia przestrzegania formalnych procedur, które służą ochronie tych wolności – takich choćby jak prawo do odmowy składania wyjaśnień przez oskarżonego. Robert H. Jackson (1892–1954), jeden z najwybitniejszych sędziów amerykańskiego Sądu Najwyższego, a przy okazji również amerykański oskarżyciel w trakcie procesów norymberskich, napisał w uzasadnieniu jednego z wyroków, że każdy prawnik, który jest wart swojego miana, poczy swojego klienta, aby nie rozmawiać z policją w jakichkolwiek okolicznościach.

W żadnym wypadku nie wolno sądzić, że tylko winni milczą w obliczu oskarżeń. Mogą istnieć różne przyczyny takiej strategii procesowej i czasami milczenie jest najcięższą bronią, jaką niewinny oskarżony może wytoczyć przeciwko prokuratorowi, a myślenie w stylu „powiem prawdę, bo przecież nie mam nic do ukrycia” może niekiedy całkowicie pogрузić oskarżonego i jego bliskich. Z perspektywy czasu wielu obwinionych żałuje swoich słów – prawie nigdy nie spotyka się takich, którzy żałowaliby tego, że milczeli, szczególnie biorąc pod uwagę, iż milczenie jest strategią, z której łatwiej się wycofać w toku sprawy niż z decyzji o mówieniu.

Choć oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia, to może jednak odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić ich składania. Oskarżony nie musi podawać powodów, jakie nim kierują, a naciskanie na niego, aby powody takie wskazał, już stanowi naruszenie jego prawa do milczenia.

Milczenie jest podstawowym prawem oskarżonego i nie może być interpretowane na jego niekorzyść. Sądy wielokrotnie podkreślały, że brak wyjaśnień ze strony oskarżonego nie może być traktowany jako milczące przyznanie się do winy ani nawet jako wzmocnienie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. Korzystanie z przedmiotowego prawa nie może także stanowić uzasadnienia wymiaru surowszej kary.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, oskarżony może swoje prawo do obrony realizować przez odmowę wyjaśnień, zaprzeczenie popełnienia zarzucanego mu czynu, a nawet złożenie wyjaśnień nieodpowiadających prawdzie. Taka obrona oskarżonego, choć nie ułatwia sądowi wykrycia prawdy, nie może być uznana ani za okoliczność skutkującą negatywną oceną postawy oskarżonego, ani za okoliczność

obciążającą w zakresie dowodowym (jako poszlaka).

Wynika to z faktu, że oskarżony nie ma obowiązku ustalać w sądzie prawdy ani pomagać sądowi w tym zakresie. Zasada ta pozostaje w ścisłym związku z domniemaniem niewinności – oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Innymi słowy oznacza to, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na oskarżycielu.

Warto pamiętać, że zbliżone uprawnienia ma nie tylko oskarżony, ale również szereg innych osób. Po pierwsze, osoba najbliższa oskarżonemu może odmówić zeznań. Decyzja o skorzystaniu z tego prawa jest samodzielną decyzją świadka i ani sąd, ani prokurator nie są uprawnieni do oceny jej przyczyn i motywów odmowy zeznań. Można również zwolnić od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytania osobę pozostającą z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym, jeśli osoba taka wnioskuje o zwolnienie.

Po drugie, prawo do odmowy złożenia zeznań przysługuje świadkowi, który ma obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, zawodowej, służbowej lub funkcyjnej. Ponadto świadek może się uchylić od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do milczenia pozostaje w ścisłym związku z prawem do obrońcy. Nigdy nie należy rozmawiać z organami ścigania bez obecności profesjonalnego pełnomocnika. Obecność zewnętrznej pomocy jest potrzebna nie tylko z uwagi na meandry prawa karnego. Istotny jest też aspekt psychologiczny – na skutek stresu w organizmie następuje ograniczenie umiejętności planowania i przewidywania konsekwencji podejmowanych działań, dokonujemy błędnego osądu sytuacji oraz postępujemy pochopnie i impulsywnie. W takich okolicznościach łatwo powiedzieć słowa, które zostaną opacznie zrozumiane.

Za każdym razem, kiedy rozmawiamy z organami ścigania, warto powtórzyć sobie uroczę powiedzenie Marka Twaina: „Lepiej milczeć i sprawiać wrażenie głupiego, niż mówić i rozwiązać wszelkie wątpliwości”.



Mec. Robert Nogacki, założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

TAK

We Francji doszło do spotkania francuskich przedstawicieli świata biznesu oraz delegacji Wolnej Strefy Ajmanu Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Przedmiotem spotkania było zachęcenie francuskich potentatów do inwestowania na terenie Wolnej Strefy. W zamian za to przedsiębiorcy mogą liczyć na całkowite zwolnienie celne, brak podatku dochodowego od dochodów zarówno na poziomie korporacyjnym, jak i personalnym oraz 100-proc. prawo własności. Władze ZEA wiedzą, że kluczem do wzrostu koniunktury jest właśnie liberalizacja podatkowa.

NIE

Szwajcarska Rada Federalna rozpoczęła konsultacje w sprawie wprowadzenia do szwajcarskich przepisów regulacji prawnych umożliwiających od roku 2018 automatyczną wymianę informacji podatkowych. Konsultacje są efektem podpisanych w październiku 2013 r. oraz listopadzie 2014 r. wielostronnych porozumień, m.in. konwencji OECD. Rząd Szwajcarii zaznacza, że przepisy, które zostaną wprowadzone, nie powinny szkodzić konkurencyjnej pozycji Szwajcarii jako jednego z czołowych centrów finansowych na świecie. Czy jednak wymiana informacji nie wpłynie na upadek Szwajcarii jako bastionu tajemnicy bankowej?

